

Justyna Sprutta

Ikona Matki Bożej Bolesnej (Nieustającej Pomocy) : historia i teologia

Salvatoris Mater 13/1/2, 203-218

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w Jej wizerunkach. Tylko wtedy *część, jaką oddajemy Matce Bożej, będzie najlepszą i najpewniejszą drogą do rozwoju osobistego i eklezjalnego kultu Jezusa Chrystusa*⁶⁷, a więc będzie miała prawdziwie chrześcijański wymiar.

4. Podsumowanie

W niniejszym artykule poruszono problem kultu świętych wizerunków, który został potwierdzony na soborze Nicejskim II, a później w Kościele katolickim przez Sobór Trydencki II oraz Watykański II. Przedstawiono początki tego kultu w chrześcijaństwie oraz formy czci obrazów do dziś stosowane w prawosławiu. Istotna ich wartość ujawnia się przede wszystkim w liturgii, w której przybliżają wiernym prawdy wiary oraz osoby przyzywane w modlitwach. Analizując problem współczesnej ikony liturgicznej w Kościele katolickim oraz postulaty z nią związane, starano się ustalić ich miejsce i rolę w liturgicznych i pozaliturgicznych formach czci oraz wartość dla odnowionej pobożności maryjnej.

Dr Zofia Bator
Towarzystwo Miłośników Sztuki Sakralnej

PL - 37-700 Przemyśl
ul. Węgierska 33

e-mail: zofia_bator@wp.pl

Il luogo, la funzione e significato delle immagini mariani nel culto cristiano

(Riassunto)

L'immagine da secoli trova nel culto cristiano lo spazio privilegiato, specialmente nell'Oriente cristiano. Quale è il significato delle immagini per i cristiani dell'Occidente e dell'Oriente? L'autrice cerca di presentare la questione nel contesto dell'insegnamento della Chiesa.

La ricerca è stata articolata in modo seguente: 1) Le immagini nel culto cristiano (il culto delle icone nell'antichità cristiana, le icone nella vita e nella liturgia ortodossa, il problema del culto delle icone nella Chiesa cattolica); 2) Le sacre immagini nell'ambito

⁶⁷ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, 449.

liturgico (le icone nella liturgia ortodossa, icona liturgica nella Chiesa cattolica, il problema della icona moderna); 3) Il legame tra il culto delle immagini e la devozione mariana (il fondamento del culto mariano e le sue forme, il culto liturgico/paraliturgico di Maria e le immagini, il cristocentrismo delle immagini mariani).

Znany z katolickich świątyń obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy¹ jest *de facto* ikoną Matki Bożej Pasyjnej (lub: Bolesnej, Bolesciwej, Cierpiącej), należąca do typu ikonograficznego Hodegetria („Wskazująca Drogę”), chociaż nawiązującą także do ikon maryjnych typu Eleusa. W Kościele wschodnim ikona Matki Bożej Pasyjnej obchodzi swoje święto 13/26 sierpnia², podczas gdy Kościół rzymskokatolicki szczególną cześć oddaje Matce Bożej Nieustającej Pomocy 27 czerwca.

1. Greckie korzenie ikony

Pierwszym wizerunkiem Matki Bożej Pasyjnej (w typie znanym nam z późniejszej ikony-obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy) jest datowany na 1192 r. fresk z miejscowości Lagoudera na Cyprze. Malowidło to ukazuje stojącą przed tronem, lecz przedstawioną w całej postaci Maryję z półleżącym na Jej rękach Dzieciąciem oraz z towarzyszącymi Matce Bożej i Jezusowi archaniołami z *arma Christi*. Fresk ten zawiera także następującą grecką inskrypcję: *Panagia ton Arakon, H/agia/Arakeotissa*³.

Kompozycja ta swój ostateczny kształt uzyskuje dopiero w XIII w. Z tego też okresu (koniec XIII w.) pochodzi najstarsza zachowana ikona Matki Bożej Pasyjnej, stanowiąca wariant znany nam z obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Natomiast popularnością temat ten cieszy się na Bałkanach dopiero w XV w., zaś od połowy XVII – w Rosji⁴.

Justyna Sprutta

Ikona Matki Bożej Bolesnej (Nieustającej Pomocy). Historia i teologia

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 203-218

¹ Analizę semantyczną i językową łacińskiego określenia obrazu *Mater de Perpetuo Succursu* podaje J. Buxakowski, definiując m.in. zawartą w tytule wizerunku „nieustanność” jako „stałą gotowość” i „ustawiczność”. Por. J. BUXAKOWSKI, *Teologiczne podstawy kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, „Ateneum Kapłańskie” 415(1978) z. 2, 272-273.

² I. JAZYKOWA, *Świat ikony*, tł. H. Paprocki, Warszawa 2003, 109.

³ E. POKORZYNA, *Słownik terminologiczny wyposażenia świątyń obrządku wschodniego z przydatkiem ikon maryjnych*, Warszawa 2001, 120. Por. *Icons*, red. E. HAUSTEIN-BARTSCH, N. WOLF, Köln 2008, 46.

⁴ Por. E. POKORZYNA, *Słownik terminologiczny wyposażenia świątyń obrządku wschodniego...*, 120. Por. I. JAZYKOWA, *Świat ikony...*, 111. Por. J. CHARKIEWICZ, *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikonografia Matki Bożej w Prawosławiu*, Warszawa 2007, 157.



Z pewnością pierwowzór ikony pojawił się w XV w. w szkole italo-kreteńskiej. Nieśluszenie jednak przypisywano jego autorstwo ikonopisowi związanemu z tym kręgiem, Andreasowi Ritzosowi z miasta Kandia (Heraklion) na Krecie, znanemu w Wenecji pod imieniem i nazwiskiem Andrea Rico (ok. 1421 – po 1492 r.). Nie był on inicjatorem tematu, chociaż jego twórczość artystyczna obfitowała w – uchodzące zresztą za najpiękniejsze – ikony Matki Bożej Pasyjnej⁵.

2. Losy ikony na katolickim Zachodzie

Pojawienie się pierwowzoru obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wiecznym Mieście zawdzięczamy anonimowemu kupcowi z Kandii na Krecie, skąd wyruszył on w XV w. do Rzymu. Pewien jezuita o nazwisku Carocci, przytaczany przez B. Łubieńskiego, opowiada, że *pod koniec wieku XV pewien kupiec pobożny, który dbał więcej o skarby niebieskie, niżli o bogactwa doczesne, postanowił wynieść się z wyspy Krety. Zabrał więc, co tylko mógł z mienia, jakiego się był na wyspie dorobił, ale też wziął skarb nad wszystkie skarby, a mianowicie obraz Matki Boskiej, który Kreteńczycy wielce czcili, wsiadł na okręt i do Włoch się puścił*⁶. W czasie tej podróży życia pasażerów zaczęło w pewnym momencie zagrażać powodowane burzą niebezpieczeństwo. Wtedy też ze skutecznym ratunkiem pośpieszyła im Matka Boża.

Dalej dzieje ikony mówią, że w związku ze zbliżającą się śmiercią kupiec postanowił powierzyć obraz gospodarzowi, u którego po przybyciu do Rzymu zamieszkał, przy czym polecił mu umieścić ikonę w jednej z tamtejszych świątyń⁷. B. Łubieński pisze: *Kupiec kreteński, obłoż-*

⁵ Por. J. CHARKIEWICZ, *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikonografia Matki Bożej w Prawosławiu...*, 157.

⁶ B. Łubieński wskazuje, że podobnie jak wielu mieszkańców Krety, tak z pewnością i ten kupiec mógł po prostu uciec z wyspy w związku z pojawieniem się Turków na Krecie. Por. B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy*, Kraków 1916, 45. Por. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 4, 132. B. V. M. *de Perpetuo Succursu*, Romae 1876, 2, cyt. za: B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 45-46.

⁷ Por. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy*, „Homo Dei” 123(1966) nr 1, 46.

nie chory, leczyl się w domu gospodarza, u którego w Rzymie stanął. Ponieważ lekarze postępu choroby przeciąć nie potrafili i kupiec czuł, że się jego ostatnia godzina zbliża, przywołał gospodarza i ze śmiertelnej pościeli tak się doń odezwał: «Czuję, że niebawem żyć przestanę; weź sobie wszystko, co mam, nawet ten cudowny obraz Matki Boskiej. Ale nie omieszkaj dolożyć wszelkich starań, aby ten święty obraz wystawiono w jakiejś świątyni w Rzymie. Bo ubolewam nad tem, że przez wywiezienie prastarego obrazu z Krety, cześć i nabożeństwo, jakimi otaczano obraz Najśw. P. Maryi od wieków, zostały przerwane. W tej myśli jedynie obraz tu przywiozłem, ażeby zabezpieczyć cześć jeszcze większą i nabożeństwo nieustające»⁸.

Mimo kilkakrotnego upomnienia gospodarza przez samą Matkę Bożą, przestrzegającą go także przed śmiercią jako konsekwencją uporu, gospodarz – nakłoniony wcześniej przez żonę do pozostawienia obrazu w domu – nie śpieszył się z realizacją ostatniej woli kupca. Dopiero po pojawieniu się Maryi w śnie jego małoletniej córce i wyrażeniu przez Maryję woli umieszczenia Jej wizerunku w świątyni znajdującej się między Bazyliką Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) na Eskwilinie a Bazyliką św. Jana na Lateranie, czyli w kościele św. Mateusza, żona umierającego gospodarza powzięła decyzję o oddaniu obrazu augustianom.

Duchowi synowie św. Augustyna umieścili obraz w znajdującej się od 1477 r. (za: B. Łubieński) pod ich pieczęcią świątyni⁹. Uroczyste wprowa-

⁸ B. V. M. de Perpetuo Succursu, p. 4, cyt. za: B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 73-74.

⁹ B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 78-80. Łubieński pisze: *Pewnego dnia przybiegła do gospodyni młoda i niewinna jej córeczka, wołając: Mamo, widziałam tu w domu Panią, ale Panią tak piękną i miłą, jakiej w Rzymie nigdy nie widziałam, która tak do mnie przemówiła: „Powiedz twojej matce i dziaduniowi, że Matka Nieustającej Pomocy żąda, aby jej obraz wystawiono w jednym z kościołów w Rzymie”. (...). Gospodyni tem upomnieniem, otrzymanem przez usta swojej dzieciny ukochanej, dała się przekonać i chociaż nie wzruszyło się jej sumienie trzykrotnem upomnieniem Najśw. P. Maryi, danem jej mężowi, to teraz postanowiła wypełnić Wolę Bogarodzicy i natychmiast obraz cudowny do któregoś kościoła zanieść.* B. M. V. de Perpetuo Succursu, p. 5, cyt. za: TAMŻE, 88-89.

W drugiej wizji Matka Boża w następujący sposób przemówiła do dziewczynki: *Chcę przebywać między moim kościołem ulubionym N.M.P. Większej zwanym, a kościołem poświęconym mojemu przybranemu synowi, ukochanemu Janowi.* TAMŻE, cyt. za: TAMŻE, 103. Czyli w kościele św. Mateusza. Por. TAMŻE, 109. Por. TAMŻE, 115. Łubieński dodaje też, że od decyzji oddania wizerunku do świątyni usiłowała odwieść wdowę jej sąsiadka, wyrażając się przy tym bluźnierczo i lekkomyślnie o Maryi. Za tę niegodziwą postawę kobieta została ukarana pojawieniem się na jej ramieniu groźnego, wielkiego wrzodu. Dopiero uświadomienie sobie własnej nikczemności wyzwoliło w niej autentyczny żal i pragnienie dotknięcia obrazu. Dotknięcie to zaowocowało cudownym uzdrowieniem ramienia kobiety. Por. B. V. M. de Perpetuo Succursu, p. 5, za: TAMŻE, 99.

dzenie wizerunku do kościoła św. Mateusza nastąpiło 27 marca 1499 r. za pontyfikatu papieża Aleksandra VI. Łubiński wspomina również, że podczas wspaniałej procesji, związanej z wprowadzeniem obrazu do świątyni, miał miejsce cud uzdrowienia sparaliżowanej ręki pewnego mężczyzny, gdy ten, przedostawszy się przez tłumy, dotknął wizerunku¹⁰.

Niemniej jednak wraz z upływem czasu kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaczął podupadać. Na tę sytuację z pewnością wpłynęły liczne klęski wojenne i powstania, jak też zmniejszenie się w połowie XVII wieku w mieszczącym się przy kościele św. Mateusza konwencie liczby augustianów, sprawujących dotychczas opiekę nad cudownym obrazem oraz nad jeszcze innymi niż kościół św. Mateusza świątyniami w Wiecznym Mieście.

W związku z tym augustianie nie byli w stanie kontynuować pieczy nad ikoną i kościołami. Papież Innocenty X zdecydował się usunąć w 1652 r. klasztory o niewielkiej liczbie zakonników, w tym również klasztor augustianów. Decyzja ta zaowocowała opuszczeniem przez nich znajdującego się przy kościele św. Mateusza konwentu, wskutek czego kościół ten popadł z czasem w ruinę, a pierwowzór-ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaginął¹¹.

Nie zapomniano jednak o cudownym wizerunku. Po paru stuleciach obraz powrócił do kościoła św. Mateusza, odnowionego i ozdobionego przez „kardynała Florentczyka” Franciszka Nerliego – wielkiego czciociela Matki Bożej Nieustającej Pomocy¹². W kilka lat po śmierci tegoż kardynała (1708 r.) jezuita Carocci wygłosił w Rzymie, w 1715 r., kazanie o Matce Bożej Nieustającej Pomocy, prezentując w nim – po cząwszy od XV w. – dzieje ikony¹³.

Jednakże po upływie kilkudziesięciu lat od owej homilii, kościół św. Mateusza został w 1798 r. zburzony przez wojska napoleońskie, gdyż francuscy dowódcy zdecydowali o wzniesieniu także w tym miejscu fortyfikacji. Augustianie przenieśli zatem obraz w pierw do kościoła

¹⁰ TAMŻE, 125.

¹¹ W związku z tą sytuacją papież Pius VI odebrał w 1776 r. kościołowi św. Mateusza tytuł kardynalski, przenosząc tę godność do kościoła Matki Bożej Zwycięstwa, znajdującego się na Forum Trajana. TAMŻE, 132-133. Por. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 46.

¹² Kardynał ten został pochowany, zgodnie ze swą wolą, u stóp ołtarza Matki Bożej Nieustającej Pomocy we wspomnianym kościele. B. ŁUBIŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 125-126.

¹³ W swojej homilii Carocci nawiązał do historii obrazu wydanej w Rzymie w 1502 r. przez Jana Berichena oraz zapisanej w języku łacińskim i włoskim na pochodzącym ze „świątynicy kościoła św. Mateusza” pergaminie. P. CONCEPTIUS CAROCCI S. J., *Il Pellegrini guidato...*, Roma 1729 in appendice sub Num. II, cyt. za: TAMŻE, 40.

św. Euzebiusza, a następnie już później, bo w 1819 r., do domowej kaplicy ich klasztoru, mieszczącego się przy leżącym nad Tybrem kościele Santa Maria in Posterula¹⁴. Wtedy też po raz drugi obraz zaginął; mniemano nawet, że nie istniał wcale¹⁵.

Pewnym bodźcem do odnalezienia cudownej ikony stała się homilia jezuita Franciszka Blosiego. W swoim kazaniu (1863 r.) nakreślił on dzieje obrazu, ale także ukazał kult, jakim otaczano w kościele św. Mateusza ów wizerunek. Słuchając tej homilii, redemptorysta Michał Marchi sięgnął pamięcią do czasu, kiedy jako jedenastoletni ministrant poznał w klasztorze *In Posterula* historię obrazu z ust starszego wiekiem augustianina, Augustyna Orsettiego¹⁶.

Z dziejami ikony zapoznał się także generał redemptorystów, Mikołaj Mauron, i wkrótce potem poprosił papieża Piusa IX o oddanie obrazu jego zakonowi pod opiekę. Po wyrażeniu przez Ojca Świętego zgody, odnowiony przez polskiego malarza Leopolda Nowotnego wizerunek trafił w 1866 r. w ręce redemptorystów. Jednocześnie Pius IX zobowiązał Zgromadzenie Najświętszego Zbawiciela do opieki nad obrazem oraz do propagowania kultu do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Redemptoryści umieścili ikonę w niedawno wzniesionym kościele św. Alfonsa, znajdującym się w pobliżu miejsca zajmowanego niegdyś przez kościół św. Mateusza¹⁷. Należy też dodać, że po upływie kilku dni

¹⁴ Z rozkazu francuskich władz wojskowych przystąpiono do rozbiórki około trzydziestu świątyń, wśród których znajdował się także kościół św. Mateusza. Między innymi o przeniesieniu ikony: por. A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 13-14. Por. B. ŁUBIENSKI, *Historyja cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 136. Por. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 46. Por. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 133.

¹⁵ B. ŁUBIENSKI, *Historyja cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 137.

¹⁶ TAMŻE, 155.

¹⁷ Por. TAMŻE. Por. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 133. Por. A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 14. Por. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 46-47. F. Brzowski pisze: *Redemptoryści bowiem pragnęli, ażeby przeniesienie cudownego obrazu odbyło się z należytą okazałością i ażeby po kilkudziesięciu latach zapomnienia, a nawet zupełnego upadku czci Matki Bożej pod wezwaniem Nieustającej Pomocy – na powrót ten kult ożywić, w sercach wiernych zaszcześcić i na całym świecie rozszerzyć.* TAMŻE, 47. *Papież Pius IX polecił oddać obraz redemptorystom 11 grudnia 1865 r. I. CELARY, Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 133. Generał Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, Mikołaj Mauron, przybył 11 grudnia 1865 r. do papieża Piusa IX, przedstawił Ojcu Świętemu dzieje ikony oraz wskazał miejsce przechowywania wizerun-

od przeniesienia obrazu do wspomnianej świątyni Pius IX udał się do kościoła św. Alfonsa, gdzie pomodlił się przed ikoną, a następnie, opuszczając świątynię, otrzymał kopię cudownego wizerunku, którą polecił zawiesić w swoim pokoju¹⁸.

Uroczyste wprowadzenie ikony do kościoła św. Alfonsa poprzedziła wydana przez wikariusza Rzymu, kardynała Patrizziego, odezwa do mieszkańców Wiecznego Miasta. Wyznaczając w niej dzień 26 kwietnia 1866 r. na przeniesienie obrazu do wspomnianej świątyni, kardynał zachęcił jednocześnie wiernych do wzięcia udziału w procesji oraz w trzydniowym (20-22 czerwca) nabożeństwie, odprowadzanym w kościele św. Alfonsa¹⁹.

Bernard Łubieński podaje, że w owej procesji, wyruszającej ze wspomnianej świątyni i następnie do niej wracającej, cudowną ikonę nieśli na noszach, pod baldachimem, diakoni, podczas gdy celebrans, biskup Ludwik Besi, niósł „relikwię z welonu” Matki Bożej. Za ikoną podążali pozostali duchowni, generalni przełożeni zakonów oraz wierni świeccy. Wytyczoną przez oddział gwardii papieskiej drogę procesji mieszkańcy Rzymu ozdobili kobiercami, mirtem i wawrzynem. Po wkroczeniu procesji do kościoła św. Alfonsa, udekorowanego wewnątrz kwiatami, ikonę umieszczono w głównym ołtarzu²⁰. Łubieński wskazuje również na mające miejsce podczas procesji cuda uzdrowienia – czteroletniego chłopca

ku, opierając się na informacjach uzyskanych od Michała Marchiego, po czym dopiero wtedy poprosił papieża o powierzenie ikony jego zgromadzeniu zakonnemu. Udzielając zgody, Pius IX zażądał wszelako od Mikołaja Maurona przygotowania dla obrazu „przyzwoitego miejsca”.

Następnie Mikołaj Mauron polecił Michałowi Marchiemu udać się (9 stycznia 1866 r.) wraz z drugim zakonikiem do klasztoru Matki Bożej in Posterula, gdzie Marchi przedłożył przełożonemu augustianów pismo papieża. 12 stycznia 1866 r. Michał Marchi otrzymał cudowny, pozbawiony sukienki obraz, który dotąd przechowywany był w domowej kaplicy augustiańskiego klasztoru. B. ŁUBIEŃSKI, *Historija cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 166-169. Por. TAMZE, 175. Por. TAMZE, 24.

Poza tym Pius IX zlecił Mikołajowi Mauronowi sprawienie augustianom w miejsce cudownej ikony również pięknego wizerunku. Z polecenia generała redemptorystów namalowano na deskach z cyprysu kilka kopii wiernych pierwowzorowi. Jedną z nich Mauron wręczył augustianom, drugą natomiast ofiarował 21 kwietnia Piusowi IX. I właśnie ten podarunek znalazł swoje miejsce w pokoju papieża. TAMZE, 179.

¹⁸ A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 14. Por. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 47.

¹⁹ A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 14. Por. B. ŁUBIEŃSKI, *Historija cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 199.

²⁰ Por. B. ŁUBIEŃSKI, *Historija cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 176-178.

z tyfusu i ośmioletniej dziewczynki z paraliżu nóg²¹. Ponadto codziennie, przez trzy dni, odprawiano przed południem sumę pontyfikalną, zaś po południu miały miejsce nieszpory i homilia. Każdy dzień nabożeństwa kończył się udzieleniem przez trzech kardynałów – Panebianca, Pitrę i Reisacha – błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem²².

W 1867 r. cudowną ikonę uroczyście koronowano, a odprawione przed nią nabożeństwo obdarzono papieskimi odpustami. Zanim akt ten nastąpił, Kapituła Watykańska wydała w dniu 12 maja 1867 r. dekret zezwalający na koronację, wyznaczając do jej przeprowadzenia arcybiskupa Rogera Matteiego, patriarchę Konstantynopola oraz dziekana Kapituły. Koronacja obrazu miała miejsce 23 czerwca 1867 roku²³.

Bernard Łubieński pisze: *Dnia 23 czerwca Jego Eminencya ks. Arcybiskup Roger Mattei zajechał w karecie dworskiej przed kościół św. Alfonsa. Liczny zastęp kleru przyjął go u drzwi uroczyście i wprowadził procesjonalnie do świątyni. Kardynał zasiadł na tronie obok wielkiego ołtarza; odczytano dekret kapituły watykańskiej i inne dokumenta. Przystąpił tedy General oo. Redemptorystów, o. Mikołaj Mauron, niosąc na poduszce dwie korony szczerozłote, przeszło ćwierć funta ważące i pięćdziesięcioma przeszło drogimi kamieniami wysadzone. Jego Eminencya poświęcił korony. Zestawiono obraz cudowny na ołtarz, gdzie według rytuału przypiął Arcybiskup korony nad głowę Dzieciątka Jezusa i Najśw. Panny. W teże chwili w bazylikach Matki Boskiej Większej i św. Jana Laterańskiego odezwały się radośnie dzwony, którym zawtórowały wnet dzwony wszystkich pobliskich kościołów. Nastąpiła uroczysta suma, zakończona odśpiewaniem *Te Deum*²⁴. W czasie procesji związanej z koronacją wizerunku, w pobliżu kościoła św. Alfonsa zdarzył się kolejny*

²¹ Por. TAMŻE, 177-178.

²² Ponadto każdego wieczoru w czasie trwania owego kilkudniowego nabożeństwa oświetlano kościół św. Alfonsa i przylegający doń klasztor, jak też wszystkie znajdujące się na Eskwilinie domy. TAMŻE, 178-179. Po zakończeniu nabożeństwa zachwyceni hojnością łask Bożych mieszkańcy Wiecznego Miasta zwrócili się z prośbą o zorganizowanie kolejnych, także trzydniowych uroczystości, chcąc w ten sposób podziękować Matce Bożej Nieustającej Pomocy za powrót Jej cudownego wizerunku na wybrane przez Nią samą, przed wiekami, miejsce. W związku z tą prośbą kardynał Patrizzi wydał 23 maja orędzie, w którym pochwalił gorliwość mieszkańców Rzymu w nabożeństwie do Maryi, zachęcił ich do uczestniczenia w kolejnej trzydniowej uroczystości (1-3 czerwca), wyznaczył porządek nabożeństwa i ogłosił odpusty uzyskane na owe trzy dni od papieża Piusa IX. TAMŻE, 194-195.

²³ TAMŻE, 199. Por. A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 15.

²⁴ B. ŁUBIENSKI, *Historija cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 199-201. Łubieński dopowiada: *Tęgo dnia wieczorem urządzono iluminację, puszczano sztuczne ognie, bez czego Włosi nie mogą się obejść przy radosnych obchodach.* TAMŻE, 201.

cud uzdrowienia dziecka, upamiętniony następnie przez umieszczoną na murze kamienicy (przy via Merulana 276) kopię ikony.

Od tego momentu nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaczęło cieszyć się coraz większą popularnością, zataczając w świecie coraz szersze kręgi. Zostało ono zatwierdzone 18 kwietnia 1876 r. przez Stolicę Apostolską ustanowieniem święta Błogosławionej Dziewicy Maryi pod wezwaniem Nieustającej Pomocy, z własnym oficjum, modlitwami i czytaniem mszalnymi. Wpierw święto celebrowano w niedzielę poprzedzającą uroczystość św. Jana Chrzciciela, potem do celebracji tego święta wyznaczono dzień 27 czerwca²⁵.

Wraz z rozszerzaniem się na świat katolicki kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy pojawiła się potrzeba posiadania Jej wizerunków. Stąd zaczęto, wpierw w Rzymie, wykonywać liczne, wierne pierwowzorowi kopie ikony. W okresie od 1866-1867 r. do końca XIX w. prawie cztery tysiące kopii rzymskiego obrazu przewieziono z Rzymu do rozmaitych, katolickich świątyń²⁶. Pierwszą natomiast taką kopię przekazał w maju 1866 r. do sanktuarium Zakonu Najświętszego Odkupiciela w Bishof Eton redemptorysta Edward Douglas²⁷.

Wiele też kopii obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy doczekało się koronacji, np. w Busolenge we Włoszech (dokąd kopię ikony sprowadzono w 1875 r.) czy w kościele redemptorystów w Madrycie w Hisz-

²⁵ A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 15-16. Por. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 134. Wraz z kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy pojawiły się związane z nim bractwa, np. 23 marca 1871 r. zawiązało się Bractwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy kościele św. Alfonsa, przeobrażone następnie w 1876 r. w Arcybractwo. Bractwa te obdarzono odpustami. Poza bractwami powołano do istnienia Straż Honorową Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Por. B. ŁUBIEŃSKI, *Historija cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 224. Członkami Arcybractwa byli papieże: Pius IX i Pius X. Wielu jeszcze innych następców św. Piotra darzyło wielką czcią Matkę Bożą Nieustającej Pomocy i Jej ikonę, np. Leon XIII widział w tej ikonie „pomost” dla dialogu ekumenicznego z prawosławiem. Benedykt XV zezwolił na dodanie w kościołach Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Litani Loretiańskiej wezwania: „Matko Nieustającej Pomocy, módl się za nami!”. Pius XII, troszcząc się o nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ogarniał myślą odłączonych chrześcijan, modlących się w swoich domach przez Jej ikonę. Jan XXIII chętnie pogrążał się w modlitwie przed tym wizerunkiem, natomiast Paweł VI napisał w liście adresowanym do generała zakonu redemptorystów z okazji stulecia wprowadzenia obrazu do kościoła Św. Alfonsa: *Tytuł święty, którym wzywana jest Dziewica Nieustającej Pomocy, jest naprawdę tym tytułem, który odpowiada pragnieniom Soboru, ponieważ wyraża w cudowny sposób matczyną opiekę Matki Bożej wobec Kościoła, który na ziemi działa i cierpi*. Por. A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 39-40.

²⁶ B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 255.

²⁷ A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 16.

panii (gdzie kopię wizerunku umieszczono 29 maja 1867 r.); koronowano również kopie ikony znajdujące się w Roulers w Belgii, w Puchem w Austrii czy w Bochum w Niemczech²⁸. Pierwszą natomiast w Europie nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawił przed Jej obrazem, prawdopodobnie około 1932 r., inicjator tego nabożeństwa – proboszcz kościoła św. Piotra w Birmingham, O'Reilly²⁹.

Także w Polsce redemptoryści poświęcili się szerzeniu kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Pierwszy swój kościół i klasztor na rodzimych ziemiach wzniesli w 1883 r. w Mościskach, dokąd ich współbrat zakonny, Bernard Łubieński (1846-1933), wprowadził w uroczystej procesji 8 września 1883 r. kopię rzymskiej ikony³⁰. Natomiast za uzyskane od Anglika, Hermana Grisewooda, fundusze zakupił złoto-srebrne korony z przeznaczeniem dla tegoż wizerunku³¹.

Ów wielki propagator kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy jeszcze w czasie studiów w angielskim Bishop Eton spędzał wiele godzin na modlitwie przed znajdującym się w tamtejszej kaplicy klasztornej obrazem. Do popularyzacji owego kultu przyczyniło się także uzdrowienie za Jej wstawiennictwem profesora filozofii (nauczyciela m.in. Bernarda Łubieńskiego) z klasztoru w Liverpoolu, redemptorysty Franciszka Hulla.

Mający miejsce po zakończeniu przez niego nowenny cud zaowocował rozwojem nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, obranej od tego momentu przez Bernarda Łubieńskiego za „gwiazdę przewodnią” na drodze jego zakonnego powołania³². Należy też dodać, że Bernard Łubieński pośredniczył także w sprowadzeniu z Rzymu około pięciuset kopii cudownej ikony, podejmując się również, i to z chęcią, organizowania uroczystych wprowadzeń wizerunków do świątyń oraz

²⁸ TAMŻE. Por. TAMŻE, 25.

²⁹ TAMŻE, 26.

³⁰ TAMŻE, 29.

³¹ A. SAPOTA, B. LENGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 29. Por. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 134.

³² P. FAVRE C.SS.R., *Discours au Congrès Marial à Fribourg*, za: B. ŁUBIEŃSKI, *Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy...*, 255. Także młody Edmund Radziwiłł doświadczył uzdrowienia, prosząc o tę łaskę przed ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Trewirze. Tam również przyjął w 1867 r. święcenia kapłańskie. Gdy był już wikariuszem, jego ojciec, książę Bogusław Radziwiłł, zamówił dla niego w 1869 r. kopię cudownej ikony, by syn mógł ją umieścić w swoim podróznym ołtarzu. Kiedy natomiast Edmund Radziwiłł był wikariuszem w Ostrowie Wielkopolskim, jego ojciec zamówił kopię cudownego wizerunku dla tamtejszego kościoła. Realizowane przez rodzinę Radziwiłłów pod koniec XIX w. zamówienia kilkunastu kopii ikony dotyczyły świątyń m.in. diecezji wrocławskiej, poznańskiej i krakowskiej. A. SAPOYA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 34-35. Pod koniec XIX w. w Polsce znajdowało się ponad dwieście kopii cudownego wizerunku. TAMŻE.

inaugurowania w rozmaitych parafiach nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Warto jeszcze dopowiedzieć, że także w Polsce wiele kopii cudownego wizerunku uwieczniono papieskimi koronami, np. obrazy znajdujące się w kaliskiej kaplicy karmelitanek bosych³³, w kościele redemptorystów w Toruniu (tutejszy obraz namalował w Rzymie w 1901 r. konwertyta Józef Burchardt), w poznańskiej Farze (wprowadzony do Fary 1 listopada 1952 r. wizerunek ukoronowany został 11 listopada 1961 r., za zgodą papieża Jana XXIII, przez arcybiskupa Antoniego Baraniaka), w kościele w Jaworznie (kopię koronował 14 czerwca 1999 r. papieskimi diademami Jan Paweł II), w bazylice Ofiarowania NMP w Wadowicach (kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy zainaugurowany został tutaj w związku z prowadzonymi przez redemptorystów od 16 do 27 października 1897 r. misjami; kopię ikony, ukoronowaną 16 czerwca 1999 r. przez papieża Jana Pawła II, umieszczono w kaplicy zwanej Świętokrzyską lub Złotą³⁴), także w Krakowie (wizerunek sprowadzono do kaplicy klasztoru redemptorystów na Pogórze w 1903 r.) i we Wrocławiu³⁵.

Sporo jeszcze innych wizerunków – wiernych kopii kreteńskiej ikony Matki Bożej Pasyjnej – sprowadzono do Polski, np. 11 kwietnia 1907 r. do Warszawy, umieszczając wizerunek wpierw w tymczasowej kaplicy redemptorystów, a następnie w pobliżu głównego ołtarza w kościele Zbawiciela³⁶. Poza tym, np. w 1922 r., wprowadzono kopię rzymskiej iko-

³³ Kaliską kopię, pobłogosławioną w Rzymie przez papieża Leona XIII, ofiarował kardynał Albin Dunajewski lwowskim karmelitankom bosym. Ukoronowaną we Lwowie w 1939 r. ikonę karmelitanki przewiozły po wojnie do Kalisza. W mieście tym, w 1973 r., powstało sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 47.

³⁴ I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 136. Nazwa – „Świętokrzyska” – pochodzi od wizerunku ukrzyżowanego Zbawiciela, przeniesionego w to miejsce z rozebranego kościoła Św. Krzyża. Drugie określenie – „Złota” – bierze swój początek od złotej polichromii ołtarza. TAMŻE.

³⁵ Wrocławski obraz po raz drugi ukoronowany został w 1991 r. przez papieża Jana Pawła II. F. BRZOSKOWSKI, *Z dziejów obrazu i kultu M.B. Nieustającej Pomocy...*, 47. Także krakowską kopię uwieczniono papieskimi koronami. A. SAPOYA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 34. Por. TAMŻE, 36. I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 135.

³⁶ I. CELARY, *Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dane historyczne i wskazania pastoralne...*, 136. W 1936 r. warszawską kopię zamontowano na stałe przy jednym z ołtarzy w kościele św. Klemensa. W związku ze zniszczeniem w czasie II wojny światowej świątyni obraz przeniesiono do mieszczącego się pod jej prezbiterium schronu. Po wojnie i odbudowaniu zniszczonego kościoła wznówiono w nim 14 kwietnia 1954 r. kult do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. TAMŻE.

ny do kościoła Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w Braniewie³⁷, w 1926 r. do Gliwic, w 1928 r. do kościoła w Głogowie, a 2 października 1934 r. – otrzymaną w 1931 r. przez redemptorystów od proboszcza z Chotowa (archidiecezja warszawska) – do Zamościa.

3. Kompozycja i teologia ikony

O czym już wcześniej wspomniano, a co jeszcze raz warto podkreślić, ikonografia Matki Bożej Nieustającej Pomocy sięga genezą końca XII w. Z tego okresu znane jest najstarsze przedstawienie Matki Bożej Pasyjnej z Dzieciątkiem i z towarzyszącymi Obojgu archaniołami z *arma Christi*, chociaż w przeciwieństwie do ikon, Matka Boża we wspomnianym fresku z Cypru ukazana jest w całej postaci (*Arakeotissa*). Prototyp ikony zawdzięczamy natomiast anonimowemu mistrzowi z Krety, na której to wyspie cieszyła się ona dużą popularnością³⁸.

Jednakże mistrzem tym nie był Andreas Ritzos z Kandii, chociaż szereg ikon Matki Bożej Pasyjnej zawiera jego sygnaturę. Ikony te łączą w sobie element zachodni (np. napisy wykonane w języku łacińskim) z bizantyjskim, ponieważ Ritzos tworzył również dla katolików. Niewykluczone jest natomiast przyczynienie się Andreasa Ritzosa do popularyzacji interesującego nas tematu³⁹.

Poza obszarem greckim i łacińskim ikona Matki Bożej Pasyjnej cieszyła się także, ale znacznie później, gdyż dopiero od około połowy XVII w., wielką czcią w Rosji, gdzie również obecność tego wizerunku łączono z cudami. Właśnie dzięki owej ikonie nastąpiło uzdrowienie Katarzyny, mieszkanki wsi Palec (Palica), położonej w guberni niżnienowogrodzkiej.

Nawiedzana często przez demony, pozbawiona w związku z tym doświadczeniem rozumu kobieta wielokrotnie uciekała do lasu z zamiarem odebrania sobie życia. Jednakże pewnego razu, po odzyskaniu świado-

³⁷ W czasie okupacji obraz z Braniewa przeniesiony został przez redemptorystę M. Kaspra do kościoła Św. Krzyża. Po II wojnie światowej artysta Waluk z Torunia namalował w 1951 r. obraz dwukrotnie większy od poprzedniego. Wizerunek ten poświęcony został przez biskupa Kazimierza Kowalskiego. TAMZE.

³⁸ Por. *Icons...*, 46.

³⁹ Por. O. POPOVA, E. SMIRNOVA, P. CORTESI, *Ikony*, Warszawa 2000, 94-95. Trzy sygnowane przez Andreasa Ritzosa ikony Matki Bożej Bolesnej znajdują się w Galleria dell'Accademia we Florencji, Galleria Nazionale w Parmie i w kościele św. Bazylego w Ston w Dalmacji. *Icons...*, 46. M. Chatzidakis stwierdza: *Współistnienie tych dwóch przeciwstawnych tendencji tłumaczy w pewnym sensie sukces, jaki odniósł ten temat zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie*. Cyt. za: O. POPOVA, E. SMIRNOVA, P. CORTESI, *Ikony...*, 95.

mości, poprosiła Matkę Bożą o uzdrowienie, obiecując w zamian za tę łaskę spędzenie pozostałych lat życia w monasterze.

Po powrocie do zdrowia Katarzyna porzuciła realizację danej obietnicy, poświęcając się życiu rodzinnemu. Z czasem jednak podupadła zarówno duchowo, jak i fizycznie. Schorowanej kobiecie objawiła się Matka Boża, wypominając jej opieszałość w spełnieniu obietnicy. Kiedy natomiast po raz trzeci kobieta została dotknięta ciężką niemocą, ponownie ujrzała Maryję, polecającą jej udać się do miasta i zakupić ikonę od ikonopisa Grzegorza. Dopiero po zrealizowaniu tego zadania przez Katarzynę nastąpiło jej uzdrowienie. Od tego czasu przed zakupioną przez nią ikoną zaczęły dziać się cuda.

Rozgłos związany z tymi cudami przyczynił się do przeniesienia wizerunku w dniu 13 sierpnia 1641 r. do Moskwy. T.C. Jeriemina podaje, że sam car Aleksy Michajłowicz powitał uroczyście przenoszoną ikonę u Twerskich Wrót stolicy⁴⁰. Ponadto władca ten polecił wykonać i umieścić kopię ikony Matki Bożej Pasyjnej (ros. *Strastnaja*) w nowo powstałym monasterze Strastnym w Moskwie, w którym kopia ta, podobnie jak jej rosyjski prototyp, zasłynęła cudami uzdrowień⁴¹. Pierwowzór ikony zwrócono w 1645 r. do wsi Palec i ulokowano w tamtejszej, drewnianej cerkwi Matki Bożej Hodegetrii⁴².

Jednakże nie tyle cuda, co przekaz pewnych bogatych teologicznie treści decyduje o wartości owej ikony, niezależnie od kręgu kulturowego, w jakim się ona znajduje. W ikonie tej Matka Boża jest zarówno Hodegetrią, czyli „Wskazującą Drogę”, jak i Eleusą, czyli „Czułą”.

Ukazana jako Hodegetria (w bardzo popularnym w Bizancjum typie ikonograficznym), Maryja pozostaje – jak pisze I. Jazykowa – *mostem umożliwiającym przyście na świat Zbawiciela, a obecnie jest dla nas mostem na drodze ku Niemu*⁴³, natomiast za jej identyfikacją jako Eleusy przemawia połączona ze smutkiem, malująca się na twarzy Matki Bożej czułość, jak też niespokojny ruch Dziecięcia⁴⁴.

⁴⁰ Por. T. C. ЕРЕМІНА, *Мир русских икон. [История, предания]*, СПб 2002, 256.

⁴¹ Por. M. JANOCZA, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008, 112. Kopia ta znajdowała się w monasterze aż do jego zamknięcia w 1937 r. przez władze radzieckie. J. CHARKIEWICZ, *Tobą raduje się całe stworzenie... Ikonog rafia Matki Bożej w Prawosławiu...*, 158. Temat Matki Bożej Bolesnej w typie znanym z obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy znalazł swoją kontynuację również w sztuce starobrzędowców *vel* starowierców, o czym świadczy chociażby wykonana w mosiądzu rosyjska ikona z końca XVIII w. G. KOBZHENIECKA-SIKORSKA, *Ikona, kult, polityka. [Rosyjskie ikony maryjne od drugiej połowy XVII wieku]*, Olsztyn 2000, 229, ilustracja 41.

⁴² T.C. ЕРЕМІНА, *Мир русских икон. [История, предания]*..., 256.

⁴³ I. JAZYKOWA, *Świat ikony...*, 114.

⁴⁴ Por. E. POKORZYNA, *Słownik terminologiczny wyposażenia świątyni obrządku wschodniego...*, 120.



Ukazana w ikonie w półpostaci, z Dziecięciem na lewym ramieniu, Maryja podtrzymuje rękę Syna, kierując ku Niemu smutną, pełną wzruszenia i czułości twarz, mimo iż Jej spojrzenie podąża w zupełnie innym kierunku, mianowicie ku niebu. Ów gest podtrzymywania ręki Dziecięcia przez Matkę dodaje otuchy małemu Jezusowi, otuchy niezbędnej w doznawanym przez Niego lęku, spowodowanym wizją przyszłej Męki, jakiej Zbawiciel doświadczy dla wyzwolenia całego rodzaju

ludzkiego spod panowania grzechu. Objąwszy dłoń Maryi, Dziecię może chwytać Jej kciuk, usiłując znaleźć w Rodzicielce wsparcie w perspektywie nadchodzącego cierpienia.

Cierpienie to ewokują i sugerują *arma Christi*, dzierżone przez archaniołów: Michała i Gabriela, znajdujących się z obu stron Matki Bożej z Dziecięciem w górnej części wizerunku. Archanioł Michał trzyma w rękach włócznię, naczynie na zółć i ocet oraz gąbkę, natomiast archanioł Gabriel – krzyż. Obaj niebiańscy posłańcy trzymają narzędzia Męki Pańskiej w rękach okrytych na znak szacunku do *sacrum* szatą, kierując swój lot ku Jezusowi. Odziane na rozlicznych wizerunkach Matki Bożej Pasyjnej w szaty złote, czerwone i niebieskie, zatrwożone Dziecię w półobrocie zwraca głowę ku nadlatującemu ku Niemu Gabrielowi.

Nie bez teologicznego znaczenia jest także sama kolorystyka szat. Złoty kolor symbolizuje m.in. Bóstwo, świętość, światłość chwały Bożej, przynależność do świata transcendentnego, czyli do wieczności. Kolor niebieski jest symbolem Boskiej natury Jezusa, tajemnicy Wcielenia, realności duchowych i wiecznych, natomiast czerwony oznacza naturę ludzką Zbawiciela, Jego godność królewską, Ofiarę i miłość.

Kolory te są również kolorami szat Matki Bożej. Okrywający Jej głowę maforion, występujący w ikonach w kolorze czerwonym, purpurowym bądź niebieskim, symbolizuje Boże macierzyństwo Maryi oraz Jej pełne oddanie się Bogu, ozdobiony, podobnie jak tunika, złotym oblamowaniem. Połączenie koloru czerwonego i niebieskiego w szatach Matki Bożej stanowi wyraz i symbol Jej dziewictwa oraz macierzyństwa, przy czym czerwień swoimi związkami z purpurą wskazuje ponadto na królewską godność Maryi z racji zrodzenia przez Nią Króla.

Maforion Matki Bożej zdobią trzy złote gwiazdki, umieszczone na wysokości Jej czoła i ramion. Są one znakiem Jej nieskalanością i dziewictwa. Teologia wschodnia mówi bowiem o nieskalanym poczęciu, nieskalanym zrodzeniu Jezusa przez Maryję oraz o Jej nieskalanej śmierci,

jak również o dziewictwie Bogarodzicy przed narodzeniem, w trakcie zrodzenia oraz po narodzeniu Zbawiciela. Każdą z tych prawd ilustruje oddzielna gwiazdka, umieszczona na maforonie Matki Bożej. Poza tym szaty Maryi i Jezusa pokryte są złotymi liniami asystki, symbolizującymi teotyżujące energie Boże⁴⁵.

Odmienne prezentuje się sprawa owych gwiazdek w ikonie Matki Bożej Pasyjnej z kaliskiego klasztoru karmelitanek bosych, datowanej na okres sprzed 1895 r. Zamiast trzech umieszczonych na ramionach i czołe Maryi gwiazdek, ów obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy ukazuje dwie różnej wielkości i ozdobności gwiazdki usytuowane na poziomie nosa (mniej dekoracyjna, „zgeometryzowana”) i na poziomie końca łuku brwiowego prawego oka (bardziej ozdobna)⁴⁶. Takie potraktowanie owe go symbolu nie do końca jest zgodne z kanonem ikonopisania.

Kolejnym ważnym motywem, zwracającym uwagę w ikonie Matki Bożej Pasyjnej jest zsuwający się z nóżki Dziecięcia bądź wiszący na rzemieniu sandał. Pojawia się on w malarstwie italo-kreteńskim, ale np. już w ikonie z moskiewskiego Strastnego monasteru motyw ten nie występuje⁴⁷. Spadający prawy sandał pozwala nam dostrzec spód stopy Jezusa, co być może świadczy o prawdziwie ludzkiej naturze Dziecięcia⁴⁸. Jednakże odmiennie motyw ten interpretuje M. Janocha, odwołując się do zapisanej na kartach Księgi Rodzaju Protoewangelii (Rdz 3, 15). W owej części tej starotestamentowej księgi zamieszczona jest mianowicie zapowiedź przyjścia Potomka Niewiasty, tzn. Odkupiciela, który zetrze głowę węża, czyli zwycięży Szatana, ale za cenę własnego cierpienia, gdyż wąż zmiążdży Mu piętę⁴⁹. Pięta ta widoczna jest w rozlicznych ikonach Matki Bożej Pasyjnej.

Poza tym we wspomnianych ikonach, podobnie jak w niemalże całej sztuce bizantyjskiej i postbizantyjskiej głowę Dziecięcia otacza tzw. nimb krzyżowy (z wpisanym weń krzyżem). W ramionach krzyża widnieją greckie litery, ewokujące imię Boga pojawiające się w dziejach Moj-

⁴⁵ Por. TAMŻE, 121-122. Por. M. JANOCHA, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności...*, 112. Por. E. SMYKOWSKA, *Ikona*, Warszawa 2002, 13. Por. TAMŻE, 19. Por. TAMŻE, 43. Por. TAMŻE, 92.

⁴⁶ Por. M. JANOCHA, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności...*, 113, ilustracja 94.

⁴⁷ TAMŻE, 112. Nie wyklucza to obecności spadającego sandała w innych ikonach tego tematu z terenu Rosji, na co wskazuje E. Pokorzyna. Por. E. POKORZYNA, *Słownik terminologiczny wyposażenia świątyń obrządku wschodniego...*, 123.

⁴⁸ A. SAPOTA, B. LANGHAMMER, *Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko-żywieckiej...*, 9.

⁴⁹ M. JANOCHA, *Ikony w Polsce. Od średniowiecza do współczesności...*, 112.